

CHIŃCZYCY ZARABIAJĄ KROCIE NA SPRZEDAŻY ROSYJSKIEGO LNG

Chińczycy korzystają z nietypowej sytuacji na rynku gazu i odsprzedają rosyjskie LNG z prawie dwukrotną „przebitką” - podaje agencja Bloomberg.

Państwo Środka postanowiło wykorzystać rekordowe spotowe ceny gazu i zarobić duże pieniądze. Realizuje ten cel poprzez odsprzedawanie swoim sąsiadom rosyjskiego LNG po znacznie wyższej cenie niż koszt pozyskania - korzystając z sytuacji rynkowej oraz zwiększonego zapotrzebowania.

Kompendium wiedzy z zakresu bezpieczeństwa obiektów użyteczności publicznej, w tym infrastruktury krytycznej oraz zagadnień związanych z terroryzmem i antyterroryzmem.

Redakcja naukowa: Barbara Wiśniewska-Paź, Jarosław Stelmach

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Terroryzm • Strategie zwalczania
Edukacja antyterrorystyczna **TOM I**

Redakcja naukowa: Barbara Wiśniewska-Paź, Jarosław Stelmach

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Planowanie • Reagowanie
Infrastruktura krytyczna **TOM II**

Difin

Sklep.Defence **24**

Reklama

Portale służące monitorowaniu żeglugi morskiej wskazują, że część ładunków LNG (z pominięciem Chin) trafia prosto do krajów, które nie są bezpośrednimi klientami Rosji.

Analitycy wskazują, że korzyści z mechanizmu stosowanego przez Chińczyków są „niezwykłe”. Dla przykładu, niedawno PetroChina sprzedało partię LNG po astronomicznej cenie - 500 dol. za tysiąc metrów sześciennych.

W całej układance kluczową rolę zajmuje chiński gigant CNPC, który zakontraktował odbiór 3 mln ton LNG rocznie. Surowiec dostarczany jest do odbiorców najczęściej za sprawą należącej do CNPC spółki PetroChina. Tajemnica sukcesu polega na tym, że CNPC, jako udziałowiec w projekcie Jamał LNG, kupuje gaz w cenie powiązanej z notowaniami ropy naftowej. W praktyce oznacza to, że Chińczycy są w stanie uzyskać prawie dwukrotną przebitkę.

Oczywiście ma to również swoje minusy, ponieważ w okresie zwiększonego zapotrzebowania

(spowodowanego temperaturami oraz żywieniem gospodarczym) nie gromadzą surowca, ale sprzedają go dalej.